

# Nieznani, Czasami, ot tak

Czasem chcę używać słów, których nie wypada mi mówić  
Czasem myślę o rzeczach, których nie powinnam robić  
Godzinami wpatruję się w ściany, jakby to tam ukryta była prawda  
Czasem wydaje mi się, że jestem w domu wariatów  
Skoro już jestem tu, nie zatrzymujcie mnie  
Jeśli mnie znasz, to wiesz, zrobię co chcę  
Wyobrażam sobie czasem jakby to było skoczyć głową w dół  
Wyobrażam sobie czasem jakby to było uderzyć głową w stół  
A obok mnie dwie czerwone duże plamy  
Zwisające bezwładnie ręce na nich nożem cięte rany  
Czasem to wszystko ma sens kiedy przychodzisz tutaj  
Czasem wystarczy twe spojrzenie abym wiedziała, jak mam na imię  
Godzinami wpatruję się w ciebie, jakbyś to ty był ukrytą prawdą  
Czasem wydaje mi się, że jestem w domu wariatów  
Skoro już jestem tu, nie zatrzymujcie mnie  
Jeśli mnie znasz, to wiesz, zrobię co chcę  
Wyobrażam sobie czasem jakby to było skoczyć głową w dół  
Wyobrażam sobie czasem jakby to było uderzyć głową w stół  
A obok mnie dwie czerwone duże plamy  
Zwisające bezwładnie ręce na nich nożem cięte rany  
Wyobrażam sobie czasem, jakby to było, gdybym nie była tu  
Wyobrażam sobie czasem ciebie i mnie i nasz szklany stół  
Jemy wspólnie śniadanie pamiętasz przecież kiedyś tak było..